

Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

MSZE ŚW.: dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰.

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵.

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9³⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵;

tel.: 22-838-30-95 (tylko w godz. urzędowania), fax. 22 636-69-55.

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

25. niedziela zwykła

20 września 2020

LITURGIA SŁOWA

Iz 55, 6-9; Ps 145; Flp 1, 20-24. 27; Mt 20, 1-16

Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść: «Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, i rzekł do nich: „Idźcie wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam”. Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał



ich: „Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie?” Odpowiedzieli mu: „Bo nas nikt nie najął”. Rzekł im: „Idźcie i wy do winnicy”. A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: „Zwołaj robotników i wypłać im należność, poc

zawszy od ostatnich aż do pierwszych”. Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: „Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzy znosiliśmy ciężar dnia i spiekotę”. Na to odrzekł jednemu z nich: „Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje, i odejdz. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?” Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi». – *Oto słowo Pańskie.*

Przychodzimy do Chrystusa, aby mieć życie. Dla nas bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. Chrystus przyszedł, abyśmy przez wiarę w Niego mogli narodzić się z Boga i nie umrzeć na wieki. Każdy, kto wierzy w Chrystusa, ma życie wieczne i nie stanie przed sądem, bo przeszedł ze śmierci do życia. Chrystus wzywa nas do nawrócenia i wiary w Ewangelię, abyśmy nie zginęli, ale stali się nowym stworzeniem i mogli wejść do Królestwa Bożego. Mamy szukać Pana, wzywać Go, porzucić drogę bezbożności i nawrócić się do Pana, otrzymać Jego przebaczenie i żyć dla Boga. Drogi Boże to nie drogi świata i myśli Boże to nie myśli świata. Pan powiedział: Ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi.

Marek Ristau

KOMENTARZE DO CZYTAŃ

Przygotowane przez Bractwo Słowa Bożego

Komentarz do pierwszego czytania

To słowo nie pozwala pozostać w sennym letargu. Bóg szuka człowieka, przyszedł szukać i znaleźć to, co się zgubiło. Czego szukacie? Kogo szukacie? Bóg wie,

kogo i czego szuka. Człowiek w wirze życia, a często także w stanie wyobcowania, nie wie ani kogo, ani czego szuka. Słowo Pana, podane przez Izajasza, przynagla nas do szukania Boga. On nas zapewnia, że jest blisko, a skoro tak,

to trzeba Go wzywać. Zdarcie gardła chociażby przez głośne recytowanie psalmów, hymnów i pieśni połączonych z długimi pacierzami nie wystarczy. Chcesz Pana - komunii z Nim? Potrzebne jest cięcie - porzucenie zła, grzechu,

nawrócenie i podążanie ku Niemu. Izajasz, choć wierzący Izraelita, ze świadomością objawiania się Jahwe Hebrajczykom, podpowiada, że Pan Bóg dla człowieka pozostanie na tej ziemi nie poznanym do końca. Owo poznawanie z naszej strony Boga jest rozłożone na proces całego naszego życia. Będziemy Go poznawać, a On będzie nas nasycił sobą. Człowiek współczesny męczy się szukaniem wielu rzeczy, aby spełnić siebie. (zob. V. Frankl, Człowiek w poszukiwaniu sensu).

Szukaj, szukaj - przynaglenie Izajasza rozbrzmiewać będzie na nowo z ust Jezusa – szukajcie, a znajdziecie, pukajcie, a otworzą wam, proście, a otrzymacie. Zazwyczaj w prozie życia nasze poszukiwania koncentrują się na wyszukiwaniu i tropieniu tego, co cielesne, karmiące zmysły i emocje. Szukamy szczepionki, antidotum na COVID-19, lepszej jakości życia. W licznych i wielokierunkowych poszukiwaniach nie zapominajmy o podstawowym ukierunkowaniu koncentrującym się na Bogu.

Szukanie Pana pomijające nawrócenie okaże się w konsekwencji niewystarczające. Słowo to czytane jest dzisiaj w Kościele. Kościół potrzebuje dogłębnej reformy, a ta reforma dokonuje się przez nasze nawrócenie. (Por. R. Sarah, Wieczór się zbliża i dzień już się chyli, Warszawa 2019. s. 15.)

Komentarz do psalmu

Przywołany dzisiaj w liturgii psalm wydaje się być owocem modlitwy dziękczynno-sławiącej Boga przez człowieka dojrzałego w wierze, który coś przeżył i czegoś już doświadczył oraz był baczny obserwatorem życia. Nade wszystko człowiek ten ogarnięty łaską Pana sławi łagodność, miłosierdzie, sprawiedliwość i bliskość Boga względem stworzenia. Przypomina mi się doświadczenie pewnego mężczyzny. Młody stu-

dent, mający 24 lata, dotknięty ciężarem nerwicy, korzystający z pomocy specjalisty od psychiki ludzkiej, zaczyna wchodzić przez modlitwę różańcową w bliższą relację z Bogiem i Maryją. Po kilku latach, dźwigający się ku górze z przekonaniem, zaczyna składać świadectwo: Pozostaje mi już tylko dziękować Bogu za Jego łaskę, do tej pory przeważnie o coś prosiłem.

Komentarz do drugiego czytania

Krótki fragment listu autorstwa św. Pawła wpisuje się w dynamikę pierwszego czytania i psalmu. Przynagla nas do jeszcze większego i intensywniejszego wielbienia Boga w każdych okolicznościach naszej egzystencji: czy to przez życie, czy przez śmierć. W Pawłowej myśli można zauważyć zbieżność z postawą starotestamentowego Hioba, który mówił w duchu wiary: Dał Pan i zabrał Pan. Niech będzie imię Pańskie błogosławione! (Hi 1,20)

Komentarz do Ewangelii

Przypowieści tak często wykorzystywane przez Jezusa w nauczaniu, oprócz pozytywnej zachęty, aby człowiek żył we współpracy z Bogiem i przybliżenia znaczenia rzeczywistości królestwa niebieskiego, spełniają funkcję prorocko aktualną i prorocko eschatologiczną. Prorocko aktualną w tym sensie, że Bóg w każdym pokoleniu ludzkim i w historii każdego człowieka wychodzi ku stworzeniu rozumnemu z wołaniem i zaproszeniem: przyjdź do Mnie i zaangażuj się w sprawy mojego królestwa. Zaś prorocko eschatologiczną, w sensie dopełnienia się wszystkich zapowiedzi i propozycji Bożych w przyszłości. Do Boga należy czas i wieczność i tylko On mocen jest odnowić całe stworzenie i każdy człowiek znajdzie w Nim definitywne spełnienie, również robotnik ostatniej godziny. W maju br. pożegnano w

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1359 Eucharystia, sakrament naszego zbawienia dokonanego przez Chrystusa na krzyżu, jest także ofiarą uwielbienia i dziękczynienia za dzieło stworzenia. W Ofierze eucharystycznej całe stworzenie umiłowane przez Boga zostaje przedstawione Ojcu przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Kościół może przez Chrystusa składać ofiarę uwielbienia i dziękczynienia za wszystko, co Bóg uczynił, a co jest dobre, piękne i sprawiedliwe w stworzeniu i w ludzkości.

1360 Eucharystia jest ofiarą dziękczynienia składaną Ojcu, uwielbieniem, przez które Kościół wyraża Bogu swoją wdzięczność za wszystkie Jego dobrodzieje, za wszystko, czego On dokonał przez stworzenie, odkupienie i uświęcenie. Dlatego Eucharystia oznacza przede wszystkim "dziękczynienie".

1361 Eucharystia jest także ofiarą uwielbienia, przez którą Kościół głosi chwałę Boga w imieniu całego stworzenia. Ofiara uwielbienia jest możliwa jedynie przez Chrystusa, który jednoczy wiernych ze swą osobą oraz ze swoim uwielbieniem i wstawiennictwem. W ten sposób ofiara uwielbienia jest składana Ojcu przez Chrystusa i z Chrystusem, by mogła być w Nim przyjęta.

Kodniu znanego teologa śp. ks. prof. Wacława Hryniewicza, który podczas jednego z wywiadów powiedział: W każdym jest włókno dobroci, które dostrzega Bóg i za które pociągnie człowieka ku sobie. (cytowane z pamięci przez pafrazę).

Ewangelia ta dopełnia prawdy szukania Boga przez człowieka, do którego wzywał Izajasz w pierwszym czytaniu. Tak człowiek szu-

ka Stwórcy, lecz należy pamiętać, że Bóg nas uprzedza. To On poszukuje człowieka.

Komentarze zostały przygotowane przez ks. Waldemara Kluza

23 września

ŚWIĘTY PIO Z PIETRELCINY, PREZBITER

Ten pokorny zakonnik ze zgromadzenia kapucynów zadziwił świat swoim życiem oddanym bez reszty modlitwie i słuchaniu braci.

Niezliczone rzesze ludzi przybywały do klasztoru w San Giovanni Rotondo, aby się z nim spotkać, i to pielgrzymowanie nie ustało nawet po jego śmierci. Podczas moich studiów w Rzymie ja sam miałem sposobność poznać go osobiście... (...)

Czymże innym było życie tego pokornego syna św. Franciszka, jeśli nie nieustannym wysiłkiem wiary, pobudzonym przez nadzieję nieba, gdzie dane nam będzie przebywać z Chrystusem? «Idę przygotować wam miejsce... abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem». Jakież inny cel miała niezwykle surowa asceza, której Ojciec Pio poddawał się od wczesnej młodości, jeśli nie stopniowe utożsamienie się z Boskim Nauczycielem, aby być «tam, gdzie On jest»? Ci, którzy udawali się do San Giovanni Rotondo, aby uczestniczyć w sprawowanej przez niego Mszy św., by prosić go o radę lub wypowiadać się, dostrzegali w nim żywy obraz Chrystusa cierpiącego i zmartwychwstałego. Na twarzy Ojca Pio jaśniał blask zmartwychwstania. Jego ciało, naznaczone «stygmami», było świadectwem głębokiej więzi między śmiercią a zmartwychwstaniem, cechującej tajemnicę paschalną. Dla błogosławionego z Pietrelciny uczestnictwo w męce było doświadczeniem szczególnie dojmującym: specjalne dary, jakie zostały mu udzielone, oraz towarzyszące im cierpienia wewnętrzne i mistyczne sprawiały, że przeżywał udręki Chrystusa całym sobą i w każdej chwili, z niezmienną

świadomością, że «Kalwaria jest górą świętych».

Nie mniej bolesne, a po ludzku biorąc może nawet bardziej dotkliwe, były cierpienia, jakie musiał znosić z powodu – można powiedzieć – swoich szczególnych charyzmatów. W dziejach świętości bywa czasem, że osoba wybrana spotyka się – za specjalnym przyzwoleniem Bożym – z niezrozumieniem. Gdy tak się dzieje, posłuszeństwo staje się dla niej «tygłem oczyszczenia», drogą stopniowego upodobniania się do Chrystusa, pogłębieniem autentycznej świętości. Nowy błogosła-

Listu św. Piotra, które usłyszeliśmy przed chwilą: «Zbliżajcie się do Chrystusa, który jest żywym kamieniem» (por. 1 P 2, 4). W ten sposób sam stał się «żywym kamieniem» w duchowej budowlu, którą jest Kościół. Za to właśnie dziękujemy Bogu.

Wielu ludzi, którzy spotkali go bezpośrednio lub pośrednio, odzyskało wiarę; «grupy modlitewne», ukształtowane w jego szkole, powstały w wielkiej liczbie na całym świecie. Tym, którzy zwracali się do niego, wskazywał drogę świętości, powtarzając im: «Zdaje się, że Jezus nie ma innych zmartwień

MODLITWA O WSTAWIENNICTWO OJCA PIO

Święty ojciec Pio, naznaczony świętymi znakami męki naszego Zbawiciela, Ciebie wybrał Bóg, abyś w naszych czasach na nowo ukazał potęgę i cuda Bożej miłości.

**Bądź w niebie naszym patronem
nego wstawiennictwa u tronu**

**Bożego Miłosierdzia, uproś nam
przebaczenie grzechów, łaskę
zjednoczenia z Jezusem Chrystusem
w Eucharystii i radość trwania
w Kościele świętym.**

**Broń nas przed złym duchem,
kieruj nasze kroki na drogę pokoju i naucz nas żyć w prawdzie
i wolności dzieci Bożych. Amen.**



wiony tak pisał na ten temat do jednego ze swoich przełożonych: «Staram się tylko być wam posłuszny, gdyż Pan Bóg pozwolił mi poznać jedyną rzecz, która jest Jemu najmiłsza, a dla mnie stanowi jedyny sposób, aby zachować nadzieję na zbawienie i pewność zwycięstwa» (*Epist.* I, s. 807).

Gdy wokół niego rozpętała się «burza», regułą swojego życia uczynił wezwanie z Pierwszego

poza tym, żeby uświęcić wasze dusze» (*Epist.* II, s. 155).

Jeśli Opatrzność zrządziła, aby Ojciec Pio działał nie opuszczając nigdy swojego klasztoru, jak gdyby «zakorzeniony» u stóp krzyża, to fakt ten nie jest bez znaczenia. Pewnego dnia, w chwili szczególnie bolesnych doświadczeń, Boski Nauczyciel pocieszał go mówiąc, że «pod krzyżem uczysz się kochać» (*Epist.* I, s. 339).

Tak, krzyż Chrystusa jest znakomita szkołą miłości; więcej – jest samym «źródłem» miłości. Miłość tego wiernego ucznia, oczyszczona przez cierpienie, przyciągała serca do Chrystusa i do jego trudnej Ewangelii zbawienia.

Jednocześnie jego miłosierna miłość była niczym balsam dla braci dotkniętych słabością i cierpieniem. Ojciec Pio łączył w ten sposób gorliwą troskę o dusze z wrażliwością na ludzkie cierpienie, stając się inicjatorem budowy zespołu szpitalnego w San Giovanni Rotondo, który nazwał «Domem ulgi w cierpieniu». Chciał, aby był to szpital na najwyższym poziomie, przede wszystkim jednak zależało mu na tym, aby stosowano w nim medycynę naprawczą «humanitarną» oraz by chory był w nim otoczony autentyczną troską i serdeczną opieką. Rozumiał, że człowiek chory i cierpiący potrzebuje nie tylko prawidłowego leczenia,

ale także i przede wszystkim klimatu ludzkiego i duchowego, który pozwoli mu odnaleźć samego siebie w spotkaniu z miłością Bożą i dobrocią braci.

Przez «Dom ulgi w cierpieniu» Ojciec Pio pragnął ukazać, że «zwyczajne cuda» Boże dokonują się poprzez nasze miłosierdzie. Trzeba być gotowym do solidarności i do ofiarnej służby braciom, wykorzystując wszelkie środki medyczne i techniczne.

«Niech się nie trwoży serce wasze. Wiercie w Boga». Echem tego wezwania Chrystusa jest rada, jakiej często udzielał nowy błogosławiony: «Zdajcie się całkowicie na Boskie Serce Jezusa, jak dziecko ukryte w ramionach matki». Niech ta zachęta przeniknie także do naszych serc i stanie się źródłem pokoju, harmonii i radości. Czegóż mamy się lękać, jeśli Chrystus jest dla nas Drogą, Prawdą i Życiem? Cemu nie mieliby-

śmy ufać Bogu, który jest Ojcem, naszym Ojcem?

«Matka Boża Łaskawa», którą pokorny kapucyn z Pietrelciny wzywał z niezmiennym i dziecięcym oddaniem, niech nam pomaga mieć oczy zawsze utkwione w Bogu. Niech weźmie nas za rękę i pobudza nas, byśmy z wszystkich sił poszukiwali nadprzyrodzonej miłości, która wypływa z przebitego boku Ukrzyżowanego.

A ty, błogosławiony Ojciec Pio, wejrzyj z nieba na nas zgromadzonych na tym placu i na wszystkich, którzy modlą się wspólnie na placu św. Jana na Lateranie oraz w San Giovanni Rotondo. Wstawiaj się za wszystkimi, którzy w różnych częściach świata uczestniczą duchowo w tym wydarzeniu, zanosząc do ciebie swoje modlitwy. Pospiesz z pomocą wszystkim, zeslij pokój i pociechę każdemu sercu. Amen!

Św. Jan Paweł II, Msza św. beatyfikacyjna na placu św. Piotra, 2 V 1999

OGŁOSZENIA

1. W związku z zasadami wprowadzonymi przez administrację państwową przypominamy, że nadal należy mieć zakryte usta i nos w czasie pobytu w kościele. Przypominamy o konieczności zachowywania dystansu od innych osób. Usta i nos muszą być zakryte również podczas wizyt w kancelarii parafialnej. Dezynfekujemy dłonie płynami antywirusowymi. Dziękujemy za zrozumienie.
2. Zapraszamy do **sklepiku parafialnego**, w którym można nabyć m. in. prasę katolicką, podręczniki do religii oraz płytę z koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.
3. Przyjmujemy **intencje mszalne** na rok 2021. Także w tym roku są jeszcze wolne intencje mszalne.
4. **Kancelaria parafialna** – otwarta od wtorku do piątku w godzinach 9.30 - 10.00 i 16.00 - 17.45.
5. **Biblioteka parafialna** – czynna w czwartki od 17:00 do 19:00 i w niedziele od 11:00 do 13:00.
6. W środy zapraszamy na **nabożeństwo do MBNP** o godz. 18:00.
7. Każdego, kto chciałby zostać **ministrantem** – zapraszamy po mszy św. do zakrystii, aby się zapisał do grona kandydatów.
8. Wspomnienia liturgiczne:
w poniedziałek – święto **św. Mateusza**, Apostoła i Ewangelisty;
w środę – wspomnienie **św. Pio z Pietrelciny**, kapłana;
w piątek – wspomnienie **bl. Władysława z Gielniowa**, patrona Warszawy;
w sobotę – wspomnienie **św. Kosmy** i **św. Damiana**, męczenników.
9. Wszystkim życzymy dobrej niedzieli.

Konto parafii św. Augustyna:
56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. Bóg zapłać!

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz parafianie. Do użytku wewnętrznego.

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa. Opracowanie biuletynu i druk: lis888@wp.pl

www.swaugustyn.pl